Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1, TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI Kraków, sobota, 2 września 1939 Nr 242

Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i pył
Krzyżacka zawierucha.

Zarządzenie stanu wojennego

Zarządzeniem z dnia 1 września wydanym na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1939 r. o stanie wojennym (Dz. U. R. P. Nr 57 poz. 366) wprowadził Prezydent Rzeczypospolitej stan wojenny.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie na obszarze miasta Krakowa z dniem 1 września.

W związku z powyższym zawiadamia się, że:

I. Wprowadzenie stanu wojennego powoduje z mocy samego prawa zawieszenie swobód obywatelskich niżej wyszczególnionych oraz skutki, będące następstwem tego zawieszenia:

1) ZAWIESZENIE WOLNOŚCI OSOBISTEJ.

Upoważnia ono właściwe władze administracji ogólnej w stosunku do osób, zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu i do osób, zagrażających interesom obrony Państwa do:

a) dokonywania rewizji osobistych,

b) zatrzymywania w areszcie na czas do 1-go miesiąca,

c) stosowanie w sprawach karno-administracyjnych aresztu tymczasowego na czas do 3 miesięcy,

d) internowania w osobnych miejscach na ten cel przeznaczonych na czas trwania stanu wojennego lub na czas krótszy,

e) konfinowania czyli wyznaczania przymusowego pobytu na czas trwania stanu wojennego lub na czas krótszy w określonych miejscowościach lub na określonym obszarze,

f) wydalenia z obszaru objętego stanem wojennym.

Nadto zawieszenie wolności osobistej pociąga za sobą ten skutek, że wobec osób, podejrzanych o popełnienie zbrodni lub występku, ściganych z urzędu, będzie stosowany areszt tymczasowy. Odstąpienie od aresztowania pod warunkiem złożenia kaucji, lub poręczenia może nastąpić tylko za zgodą prokuratora. W stosunku atoli do osób podejrzanych o popełnienie zbrodni stanu (art. 93—96 kodeksu karnego), bądź przestępstwa umyślnego, określonego w art. 99—109 kodeksu karnego, bądź też zbrodni lub umyślnego występku, określonego w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1934 roku o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa (Dz. U. R. P. Nr 94 poz. 851) odstąpienie od aresztowania w ogóle nie może nastąpić.

Zarządzenia o internowaniu, konfinowaniu i wydaleniu mogą być połączone z ograniczeniami, niezbędnymi dla zapewnienia skuteczności tym zarządzeniom.

2) ZAWIESZENIE RĘKOJMI NIETYKALNOŚCI MIESZKANIA.

Upoważnia ono właściwe władze administracji ogólnej w stosunku do osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi, lub porządkowi publicznemu i do osób, zagrażających interesom obrony Państwa do dokonywania samoistnie rewizji domowych oraz zajmowania przedmiotów.

3) ZAWIESZENIE WOLNOŚCI SŁOWA.

Upoważnia ono właściwe władze administracji ogólnej do wydawania i przeprowadzania zarządzeń, dotyczących:

a) wprowadzenia cenzury prewencyjnej dla druków i wszelkich utworów, przeznaczonych do rozpowszechniania,

b) zawieszenia czasopism oraz odbierania debitu komunikacyjnego i ograniczania rozpowszechniania czasopism, druków i wszelkich utworów, przeznaczonych do rozpowszechniania, jeżeli zagrażają one bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu oraz interesom obrony Państwa, konfiskaty druków i innych utworów, przeznaczonych do rozpowszechniania, jeżeli zagrażają one bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu oraz interesom obrony Państwa.

c) zakazu wydawania nowych czasopism bez uprzedniego zezwolenia.

d) zakazu zajmowania się rozpowszechnianiem druków bez uprzedniego zezwolenia.

e) wprowadzenia cenzury prewencyjnej utworów przeznaczonych do odtwarzania publicznego, tudzież kontroli i przerywania tego rodzaju produkcji,

f) zakazu wykonywania przemysłu drukarskiego i graficznego przez osoby, zagrażające bezpieczeństwu, spokojowi, porządkowi publicznemu oraz interesom obrony Państwa.

4) ZAWIESZENIE TAJEMNICY KORESPONDENCJI.

Upoważnia ono władze administracji ogólnej do przeglądania, zajmowania i konfiskowania korespondencji, przesyłek pocztowych i telegramów oraz kontrolowania i przerywania rozmów telefonicznych i radiowych.

5) ZAWIESZENIE WOLNOŚCI ZRZESZEŃ.

Powoduje ono zakaz tworzenia nowych zrzeszeń i ich oddziałów bez zezwolenia wojewódzkiej władzy administracji ogólnej, niezależnie od zwykłych wymagań, określonych przez przepisy obowiązujące.

Poza tym władze administracji ogólnej mogą:

a) zawieszać i ograniczać działalność zrzeszeń,

b) roztaczać nadzór nad działalnością zrzeszeń i przeglądać ich akta,

d) nakazać uprzednie zawiadomienie władzy o posiedzeniach organów zrzeszeń oraz wysyłać na posiedzenia te swych przedstawicieli,

d) uchylać i zawieszać wykonanie uchwał, powziętych przez władze i organa zrzeszeń,

e) zakazywać zmów pracodawców i pracowników oraz związanej z tym działalności.

II. Kto przekracza przeciw nakazom lub zakazom, wydanym na podstawie ustawy z dnia 23-go czerwca 1939 r. o stanie wojennym (Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 366) lub opartych na niej rozporządzeń lub zarządzeń, podlega w trybie administracyjnym karze aresztu do 1 roku i grzywny do 10.000 zł, albo jednej z tych kar.

W sprawach o przestępstwa wyżej wymienione stosuje się przyspieszone postępowanie karno-administracyjne, przy czym żądanie skierowania sprawy na drogę sądową nie wstrzymuje też wykonania kary aresztu.

—ooo—

Ambasador Raczyński poinformował
oficjalnie Anglię o agresji Niemiec

Londyn, 1. XII. (PAT). Reuter donosi, iż ambasador Rzeczypospolitej odwiedził dzisiaj rano lorda Halifaxa i poinformował go o niemieckim ataku, który — jak oświadczył — stanowi fakt bezpośredniej agresji, co jest przewidziane w angielsko-polskim układzie, na który się powołał.

Konferencja wojskowa w Paryżu

Paryż, 1. IX. (PAT). Po posiedzeniu gabinetu premier Daladier odbył konferencję z gen. Gamelin, a minister marynarki Campinchi konferował z admirałem Darlan.

Powszechna mobilizacja w Szwajcarii

Bern, 1. IX. (PAT). W Szwajcarii ogłoszono powszechną mobilizację.

—ooo—

Biada najeźdźcom!

Wojska niemieckie rozpoczęły akcję wojenną

Warszawa, 1. IX. (PAT). O świcie dnia 1 września 1939 r. siły zbrojne Rzeszy niemieckiej rozpoczęły działania wojenne przeciw Polsce. Nastąpiło przekroczenie granicy polskiej w szeregu miejscowości zarówno ze strony Prus Wschodnich, jak i Rzeszy niemieckiej. Wojska niemieckie zaatakowały garnizon polski na Westerplatte, który odparł atak. Niemieckie lotnictwo dokonało szeregu nalotów na Kraków, miasta śląskie, Częstochowę, Tczew, Puck i Grodno, przy czym przeprowadzono szereg bombardowań.

Podstępna napaść nastąpiła w kilka godzin potem, gdy ambasador polski w Berlinie zawiadomił rząd Rzeszy o życzliwym stanowisku rządu polskiego do wysiłków rządu brytyjskiego, mających na celu utrzymanie pokoju. Bezprzykładna w swej brutalności forma agresji spotka się ze zdecydowaną wolą całego narodu polskiego, który będzie bronił swej wolności, praw i honoru aż do końca.

—oOo—

Przyłączenie Gdańska do Rzeszy

proklamował Forster

Gdańsk, 1. IX. (PAT). Gauleiter Forster wystosował dziś rano do kanclerza Hitlera depeszę, w której zawiadamia go, iż wydał ustawę, wchodzącą w życie z dniem 1 września 1939 o przyłączeniu wolnego miasta Gdańska do Rzeszy.

Ustawa ta zawiera następujące artykuły:

1) Konstytucja „Wolnego“ Miasta Gdańska zostaje z natychmiastowym działaniem zniesiona.

2) Wszelka władza ustawodawcza oraz wykonawcza należy wyłącznie do głowy państwa.

3) „Wolne“ miasto Gdańsk tworzy z natychmiastowym działaniem wraz ze swym obszarem i ze swą ludnością część składową Rzeszy niemieckiej.

4) Aż do ostatecznego postanowienia w sprawie wprowadzenia przez kanclerza Hitlera niemieckiego prawa pozostają w mocy wszystkie postanowienia prawne konstytucji, które ważne są w chwili wydania tej ustawy.

Hitler przyjął do wiadomości

Berlin, 1. IX. (PAT). W odpowiedzi na depeszę gauleitera Forstera kanclerz Hitler wysłał do niego telegram, w którym przyjmując do wiadomości proklamację W. M. Gdańska o jego powrocie do Rzeszy niemieckiej, zapowiada, że ustawa o przyłączeniu Gdańska do Rzeszy zostanie zaraz wprowadzona w życie oraz mianuje gauleitera Forstera szefem administracji cywilnej na obszarze Gdańska.

—oOo—

Przedstawiciel Słowacji w Warszawie

protestuje przeciw gwałtom niemieckim

Warszawa, 1. IX. (PAT). Pan minister spraw zagranicznych Józef Beck otrzymał w dniu dzisiejszym pismo treści następującej:

Légation de Slovaquie à Varsovie. Warszawa, dn. 1 września 1939 r.

Ekscelencjo! W imieniu narodu słowackiego i jego przedstawicieli, którzy pod presją Trzeciej Rzeszy zmuszeni są do milczenia, a nadużywani są do intryg wyłącznie w interesie Niemiec, protestuję, jako przedstawiciel państwa słowackiego w Rzeczypospolitej Polskiej, przeciwko brutalnemu rozbrojeniu armii słowackiej, przeciwko samowolnemu zajęciu Słowacji przez wojska Trzeciej Rzeszy i przeciw użyciu Słowacji jako bazy dla akcji wojennej przeciw bratniemu narodowi polskiemu.

Naród słowacki — czy w kraju lub za granicą — nigdy nie pogodzi się z gwałtami niemieckiej Trzeciej Rzeszy i przyłącza się do zbrojnego oporu przeciw intruzom, by przy współpracy z kulturalnymi narodami świata osiągnąć ponownie wolność i swobodnie decydować o własnych losach.

Byłbym niezmiernie zobowiązany Waszej Ekscelencji, gdyby rząd polski zechciał przyjąć do wiadomości niniejsze moje oświadczenie i gdyby popierać zechciał wszelkimi środkami sam i wobec sojuszników swoich walkę narodu słowackiego o uratowanie honoru narodowego i Ojczyzny oraz zdobycia prawdziwej niepodległości.

Proszę uprzejmie Pana Ministra o przyjęcie wyrazów głębokiego i prawdziwego szacunku

Dr Ladislaw Szathmary

poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Słowackiej w Warszawie.

Sojusz sowiecko-francuski

istnieje nadal!

Paryż, 1. IX. (P). Ambasador sowiecki w Paryżu był przyjęty przez ministra Bonneta, któremu oświadczył w imieniu rządu sowieckiego, że pakt nieagresji sowiecko-niemiecki nie zmienia w niczym sojuszu francusko-sowieckiego.

Po konferencji z ambasadorem sowieckim, minister Bonnet został przyjęty przez premiera Daladiera. W tutejszych kołach dyplomatycznych przywiązuje się dużą wagę przylotowi ambasadora francuskiego w Moskwie Naggiara, który również został przyjęty przez premiera Daladiera.

Posiedzenie gabinetu francuskiego

Paryż, 1. IX. (PAT). O godz. 10,30 rozpoczęło się posiedzenie gabinetu francuskiego pod przewodnictwem prezydenta Lebrun.

Komisarz Burckhardt opuścił Gdańsk

Londyn, 1. IX. (PAT). Reuter donosi z Gdańska: Forster odbył dziś rano rozmowę z Wysokim Komisarzem Ligi Narodów Burckhardtem. Po rozmowie tej Wysoki Komisarz i jego urzędnicy opuścili Gdańsk.

Zgon małżonki prez. Witosa

W dniu 31 sierpnia zmarła w Tarnowie, przeżywszy lat 67, p. Katarzyna z Traczów Witosowa, żona Wincentego Witosa, b. premiera, prezesa Stronnictwa Ludowego. Pogrzeb zmarłej odbędzie się w Wierzchosławicach w sobotę 2 września rano. Prezesowi Witosowi i jego rodzinie, pogrążonym w żałobie, składamy wyrazy głębokiego współczucia. Redakcja.

Do południa ambasador Lipski nie opuścił jeszcze Berlina

Paryż, 1. IX. (PAT). Havas donosi z Berlina: Ambasada R. P. w Berlinie komunikuje:

„O godz. 12.30 ambasador Lipski i wszyscy jego współpracownicy znajdowali się jeszcze w Berlinie“.

Sowiety ratyfikowały układ z Niemcami

Moskwa, 1. IX. (PAT). Na dzisiejszym wieczornym posiedzeniu obu izb po expose Mołotowa sowiecko-niemiecki pakt o nieagresji został ratyfikowany.

Nadzwyczajne posiedzenie włoskiego gabinetu

Rzym, 1. IX. (PAT). Włoska rada ministrów zbierze się o godz. 15 na posiedzenie nadzwyczajne.

Decydujące chwile Anglii

Londyn, 1. IX. (PAT). Posiedzenie gabinetu zakończyło się. Byli na nim obecni wszyscy członkowie rządu.

Parlament zbierze się o godz. 18, by wysłuchać deklaracji rządowej.

Członkowie parlamentu zostaną zapoznani z korespondencją, wymienioną pomiędzy Wielką Brytanią a Niemcami w ciągu kilku ostatnich dni. Korespondencja ta będzie ogłoszona w formie Białej Księgi.

Londyn, 1. IX. (PAT). Król podpisał rozkaz o całkowitej mobilizacji armii i lotnictwa oraz zarządzenia, w rzeczywistości równoznaczne z całkowitą mobolizacją floty. Prócz tego król podpisał odezwy, związane z nadzwyczajnymi wydarzeniami.

ODEZWA
Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 1. IX. (PAT). Odezwa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej:

Obywatele Rzeczypospolitej!

Nocy dzisiejszej odwieczny wróg nasz rozpoczął działania zaczepne wobec państwa polskiego, co stwierdzam wobec Boga i Historii.

W tej chwili dziejowej zwracam się do wszystkich obywateli państwa w głębokim przeświadczeniu, że cały naród w obronie swojej wolności, niepodległości i honoru skupi się dokoła Wodza Naczelnego i sił zbrojnych, oraz da godną odpowiedź napastnikowi, jak to się już nieraz działo w historii stosunków polsko-niemieckich.

Cały naród polski, pobłogosławiony przez Boga, w walce o swoją świętą i słuszną sprawę zjednoczony z armią, pójdzie ramię przy ramieniu do boju i pełnego zwycięstwa.

(—) IGNACY MOŚCICKI.
Prezydent Rzeczypospolitej.

Warszawa, dnia 1 września 1939 r.

Marsz. Śmigły następcą Prezydenta
i Wodzem Naczelnym

Warszawa, 1. IX. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wydał w dniu 1 września 1939 następujące zarządzenie:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 września 1939 roku o wyznaczeniu następcy Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy konstytucyjnej wyznaczam pana Marszałka Polski, Edwarda Śmigłego-Rydza, na następcę Prezydenta Rzeczypospolitej na wypadek opróżnienia się urzędu Prezydenta przed zawarciem pokoju.

(—) IGNACY MOŚCICKI.
Prezydent Rzeczypospolitej

Warszawa, 1. IX. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki, mianował w dniu 1 września 1939 roku marszałka Polski, Edwarda Śmigłego-Rydza, generalnego inspektora sił zbrojnych — Naczelnym Wodzem.

Cała Francja pod bronią!

Paryż, 1. IX. (PAT). Agencja Havasa komunikuje o godz. 12.30:

We Francji zarządzono powszechną mobilizację i ogłoszono stan wyjątkowy. Parlament został zwołany na nadzwyczajne posiedzenie.

Nowy szlachetny apel Roosevelta

Waszyngton, 1. IX. (PAT). Prezydent Roosevelt zwrócił się telegraficznie o godz. 4 m. 30 (czas miejscowy) do Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Niemiec i Polski z wezwaniem, aby ludność cywilna nie podlegała bombardowaniu. Prezydent Roosevelt prosił o niezwłoczną odpowiedź.

Obrady gabinetu angielskiego
Zwołanie parlamentu

Londyn, 1. IX. (PAT). O godz. 11,30 zebrał się gabinet brytyjski.

Londyn, 1. IX. (PAT). Parlament angielski zwołany został dziś na południe.

Uchwała Reichstagu o Anschlussie Gdańska

Warszawa, 1. IX. (Tel.). Po mowie Hitlera przewodniczący Goering wezwał ministra Fricka do zreferowania „ustawy“ o natychmiastowym przyłączeniu obszaru Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy. „Ustawa“, zreferowana przez min. Fricka, składa się z kilku artykułów, zawierających szczegóły tego pseudo-Anschlussu, opartego nadecyzji „głowy“ Wolnego Miasta Gdańska Forstera, głowy, iure caduco mianowanej przez hitlerowski senat Wolnego Miasta.

Zarówno decyzja tej „głowy“ jak i oparta na nim „ustawa“, posłusznie uchwalona przez Reichstag, pozbawiona jest, rzecz jasna, mocy prawnej. Forster w roli gdańskiego Hachy, podporządkowującego Wolne Miasto Gdańk Trzeciej Rzeszy, przejdzie do historii jak również tragicznie groteskowa figura jak jego poprzednik. Gdańsk zostanie tym, czym był dotąd, oknem Polski na Bałtyk, od którego Rzeczpospolita odepchnąć się nie da. To winni sobie w Berlinie zapamiętać.

Aż do zwycięstwa

Wojna wybuchła. Wróg wtargnął na ziemie polskie, jego samoloty zbombardowały otwarte miasta, armia polska rozpoczęła działania wojenne by odeprzeć najazd.

Aż do ostatniej chwili wierzyliśmy, aż do ostatniej chwili chcieliśmy wierzyć, że pokój będzie uratowany. Okazało się jednak, że szaleństwo wodza Trzeciej Rzeszy nie zna granic.

W tej chwili dziejowej, cały naród polski patrzy z miłością i dumą na polską armię. Naród polski z całkowitym spokojem, jedyną postawą godną narodu wielkiego, patrzy na rozwój wydarzeń. Naród polski wie, że wojna będzie ciężka, ale też wie, że tę wojnę musimy wygrać i że ją wygramy.

Nie Polska chciała wojny i nie Polska ją wywołała. Są to dziś prawdy powszechne w całym cywilizowanym świecie. Podobnie, jak ta prawda, której Polska stała się heroldem, że nie ma pokoju za wszelką cenę, że pokój zna swoją cenę wielką, ale wymierną. Ceny niewymiernej Polska nie zapłaci i w obronie wartości wyższych nad pokój, będzie się bić.

Bóg powierzył dziś Polsce honor ludzkości, honor cywilizacji chrześcijańskiej.

W obronie tego honoru, za wolność i niepodległość Polski, za polską kulturę narodową, za wolność narodów uciemiężonych, za prawo między narodami i za prawdziwy pokój będziemy się bić. Aż do zwycięstwa.

Niech żyje Polska!

Ostatnie wysiłki pokojowe Ojca św.

Rzym, 1. IX. (RA). „Avenire“ donosi, że Ojciec św. odbył wczoraj w Castel Gandolfo kolejne dwie rozmowy z ks. nuncjuszem Montini oraz sekretarzem stanu ks. Maglione, który bezpośrednio po rozmowie powrócił do Watykanu. Po przyjeździe do Watykanu kardynał Maglione zaprosił do siebie kolejno ambasadorów Niemiec, Francji, Włoch i Polski oraz posła Wielkiej Brytanii, wręczając każdemu z nich dokument na piśmie. Z kolei kardynał ks. Maglione przyjął nuncjusza papieskiego na Włochy.

„Avenire“ zaopatruje tę wiadomość tytułem „Doniosła interwencje papieża na rzecz pokoju europejskiego“.

Ewakuacja Paryża

Paryż, 1. VIII. (P). Na murach Paryża ukazały się dziś obwieszczenia wzywające Paryżan do opuszczenia miasta. Na razie koleje i szosy stoją do dyspozycji społeczeństwa cywilnego. Obwieszczenie podkreśla, iż stan ten może ulec lada dzień zmianie.

——:oOo:——

Niech żyje niezwyciężona Armia Polska i Jej Wódz Naczelny

Cynizm i perfidia bez granic!

Niemcy zerwały brutalnie rokowania pokojowe

Warszawa, 1. IX. (PAT). Wobec wczorajszego komunikatu, nadanego przez radio niemieckie ok. godz. 23-ciej, w którym rząd niemiecki w ultymatywny sposób domagał się przyłączenia Gdańska oraz trzech czwartych województwa pomorskiego do Rzeszy drogą bezwarunkowego wyrażenia na to zgody wysłanego w tym celu specjalnie do Berlina delegata Polski, stwierdzić należy, co następuje:

Zgodnie z komunikatem rządu polskiego z dnia 1 września 1939 r., rząd polski wyraził rządowi angielskiemu zgodę na jego akcję mediacyjną, której celem miało być nawiązanie rozmów z rządem niemieckim w celu zapobieżenia wojnie. Takie oświadczenie zostało złożone wczoraj wieczorem w Berlinie przez ambasadora Lipskiego p. Ribbentropowi. W odpowiedzi na to rząd niemiecki opublikował przytoczony wyżej komunikat, podając warunki, na których te rozmowy miały być prowadzone, a już w parę godzin potem rozpoczął kroki wojenne. Warunki dla rozmów, o których rząd polski dowiedział się dopiero po komunikacie rządu niemieckiego, nie dotyczyły, jak wiadomo, wyrównania stosunków polsko-niemieckich, ale stanowiły i stanowią

ultymatywny i wyraźny zamach na żywotne interesy Rzeczypospolitej i na jej terytorium.

Żaden rząd podobnych warunków nie mógłby przyjąć. Choć nie były one znane rządowi polskiemu, nosiły one charakter ultimatum i były z całym cynizmem wymyślonymi pretekstami do agresji na Polskę, która w ciągu dnia dzisiejszego nastąpiła. Powoływanie się kanclerza Hitlera w jego dzisiejszej mowie na rzekomą agresję polską na terytorium Rzeszy jest stwierdzonym i oczywistym fałszem. Polska zawsze wyrażała gotowość załatwienia spraw spornych polsko-niemieckich w drodze mediacji. Przypomnieć tu należy zgodę Polski na propozycję Prezydenta Stanów Zjednoczonych, na którą prezydent Roosevelt ze strony Niemiec odpowiedzi nie otrzymał. Przypomnieć również należy o orędziu króla belgijskiego i królowej holenderskiej i pozytywnej odpowiedzi Polski na powyższe kroki. Przypomnieć także tutaj należy apel Papieża, na który rząd polski również pozytywnie odpowiedział.

Oczywistym jest, że wobec braku odpowiedzi niemieckiej na naszą propozycję, złożoną wczoraj przez ambasadora Polski w Berlinie, zostały Polsce uniemożliwione rozmowy z Niemcami na temat i w ten sposób.

Stwierdzić należy wobec takiego przebiegu rozmów polsko-niemieckich oraz całego szeregu wypadków agresji, dokonanych w godzinach rannych na terytorium Polski, które komunikat oficjalny niemiecki określił jako przekroczenie przez wojska niemieckie granicy Polski na całej długości, że

wina za przebieg wypadków spada wyłącznie na Niemcy,

że Niemcy są agresorami i to agresorami bezwzględnymi, bo wbrew zapowiedzi kanclerza Hitlera, że przedmiotem bombardowania będą tylko obiekty wojskowe, lotnictwo niemieckie bombardowało w dniu dzisiejszym skupiska ludności cywilnej.

Bezczelna mowa Hitlera w Reichstagu

Warszawa, 1. IX. (Tel.). O godz. 3 nad ranem zadecydowane zostało zwołanie Reichstagu na godzinę 10 rano. Na posiedzeniu tym Hitler wygłosił trzy kwadranse trwające przemówienie.

Wbrew temu wszystkiemu co świat cały ma świeżo w pamięci, Hitler rozpoczął od stwierdzenia, jakoby Niemcy narodowo-socjalistyczne znosiły udrękę i męki z powodu „dyktatu wersalskiego", który pozbawił Rzeszę Gdańska i „korytarza", i jakoby on po dojściu do władzy wielokrotnie proponował rewizję tych "nieznośnych stosunków" w drodze pokojowej. Oczywiście

nie wspomniał Hitler ani słowem o swych wielokrotnie powtarzanych deklaracjach na ten temat uznania przez siebie konieczności dostępu do morza,

na temat „prowincjonalnego miasta", o które nigdy nie będzie z Polską wojował, ani też — rzecz oczywista — na temat brutalnie zerwanego w kwietniu br. paktu nieagresji z Polską mimo, że upłynęła zaledwie połowa czasokresu na jaki został zawarty.

Istny cynizm przebija ze słów kanclerza, kiedy swoje ostatnio sformułowane

16 punktów nazywa szczytem lojalności (!!) i skromności (!!).

na jaką on jeden tylko mógł się zdobyć. „Dyktat z Wersalu" nie stanowi dla Trzeciej Rzeszy obowiązującej ustawy, gdyż podpis na nim został wymuszony (!) „z rewolwerem w ręku", zaś problem Gdańska i „korytarza" musiał zostać rozwiązany, oczywiście w duchu osławionych 16 punktów.

Dla stworzenia sobie „alibi" wobec narodu niemieckiego Hitler w sposób oszczerczy i krętacki oświadczył, że Polska wszczęła ubiegłej nocy kroki agresji (!) wobec czego zadecydował on przemówić do Polski tym samym językiem".

Usiłując raz jeszcze, zgodnie ze swą dotychczasową metodą poróżnić polskę i jej sprzymierzeńców, Hitler zapewniał, że żywi „przyjazne" zamiary wobec mocarstw zachodnich, nigdy nie żądał od nich niczego (sic!), a granicę zachodnią Rzeszy uważa za ustaloną „na wieki". Przyjaźń i miłość (!!) jego do państw zachodnich nie może być jednak jednostronna.

Jeśli chodzi o Włochy, Hitler oświadczył, że ceni ich przyjaźń, jednak w obecnym konflikcie nie będzie żądał (!!) niczyjej pomocy.

Zarazem powtórzył Hitler niedawną deklarację o uszanowaniu neutralności państw ościennych, o ile nikt inny nie naruszy ich neutralności.

Rekord krętactwa, pobił Hitler w ustępie usprawiedliwiającym zawarcie paktu ze Związkiem Sowieckim. Jest on „szczęśliwy", że dwa mocarstwa hołdując odmiennym doktrynom porozumiały się w tym duchu, że żadne z nich nie zamierza wystąpić przeciw drugiemu, toteż mowca podpisuje się całkowicie pod wczorajszą deklaracją Mołotowa z okazji ratyfikacji tego paktu przez Z. S. R. R. Oczywiście zapomniał Hitler o swych tak częstych i gwałtownie namiętnych napaściach na „czerwone psy" moskiewskie, na zarazę bolszewicką, na podpalaczy świata, podobnie, jak p. Ribbentrop zapomniał, paktując w Moskwie, o swym poronionym płodzie — pakcie antykominternowskim.

Nie zapomniał jednak Hitler w tej chwili mówić o sobie. Przywdział mundur żołnierza i uważa się za „pierwszego żołnierza" Rzeszy.

O ileby poległ mianuje swym pierwszym następcą Goeringa, a gdyby ten miał zginąć, drugim następcą będzie „towarzysz" Hess.

Na wypadek śmierci wszystkich trzech, powoła się senat, który dokona wyboru führera.

Rzesza gotowa jest walczyć z Polską dopóty, dopóki nie będzie zapewniona „pokojowa atmosfera" (sic!) na wschodniej granicy Rzeszy. Nie walczy on z kobietami i dziećmi(!?) jednak — o ile przeciwnik chwyci się nie humanitarnych metod wojennych, wtedy Rzesza uderzy w sposób taki, że przeciwnikowi się odniechce... Na bomby odpowie bombami, na truciznę — gazami trującymi, bez względu na to, kto będzie atakującym.

Zdawkowymi frazesami o jedności narodowo-socjalistycznych Niemiec zakończył Hitler swą łajdacką i brutalną w bezceremonialnym przekręcaniu notorycznych faktów mowę.

Odezwa Organizacji Przysposobienia Wojsk. Kobiet

Warszawa, 1. IX. (PAT). Organizacja Przysposobienia Wjskowego Kobiet przesyła za naszym pośrednictwem następującą odezwę z prośbą o przedruk we wszystkich pismach polskich:

„Obywatelki,

Wojna rozpoczęta.

Nasi mężowie i synowie są już w ogniu.

W najbliższym czasie mogą odejść ci, którzy jeszcze są w domu. W głębi kraju zostaniemy wtedy my, kobiety. Dawniej był to teren zafrontowy, dziś jeht to druga linia frontu. Wasza moc ducha, nasz charakter zadecydować może o wygranej.

Druga linia frontu podtrzymuje siłę pierwszej linii frontu.

Musimy zwyciężyć. Jesteśmy zorganizowane. Trzymajmy się mocno.

Zwyciężymy".

Komunikat Polskich Związków Zawodowych

Warszawa, 1. IX. (PAT). Wydział Wykonawczy Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych ogłasza następujący komunikat:

Doniosłość chwil, które przeżywamy nakazują nam z całą powagą i spokojem stawić czoło nienasyconej hydrze germańskiej — gotowi każdej chwili do największych ofiar w obronie honoru i wielkości Polski. Taka jest wola całego narodu polskiego. Na froncie i poza frontem spełnijmy nasze zadanie.

Utrzymanie w pełnym pogotowiu wszystkich mas narodu poza linią frontową jest nakazem chwili. Prace nasze we wszystkich komórkach organizacyjnych nie mogą być ani na chwilę przerwane. W zarządach oddziałów — miejsce powołanych do wojska rezerwistów, należy powołać natychmiast nowych działaczy najbardziej wyrobionych.

Zwycięstwo Polski musi być na wszystkich frontach zagwarantowane i uzyskane.

Świat pracy w Polsce w tych historycznych chwilach jeszcze raz zadokumentuje, że w pierwszych szeregach chce i będzie walczył aż do zupełnego zwycięstwa.

Niech żyje Wielka Niepodległa Mocarstwowa Polska,

Niech żyje Zjednoczony Polski Świat Pracy.

Wydział Wykonawczy Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

Doskonały nastrój stolicy

Warszawa, 1. VIII. (Tel.). Warszawa została dziś zbudzona alarmem przeciwlotniczym. Nastrój na mieście mimo pogotowia przeciwlotniczego jest doskonały. Wszędzie panuje wzorowy porządek. W sklepach ruch normalny. Publiczność wysłuchała orędzia P. Prezydenta R. P. z powagą i skupieniem. Entuzjazm ogarnął tłumy, kiedy dowiedziano się o mianowaniu p. marsz. Śmigłego-Rydza Wodzem Naczelnym. Nominację tę cała Polska uważa za najlepszą gwarancję zwycięstwa.

WSTRZYMANIE PASAŻERSKIEGO RUCHU KOLEJOWEGO.

Warszawa, 1. IX. (Tel.). Oświadczono tutaj, iż z dniem 4 bm. ma być wstrzymany pasażerski ruch dalekobieżny na kolejach.

Bezczelne propozycje niemieckie

Warszawa, 1. IX. (Tel.). Propozycje, złożone przez min. Ribbentropa rządowi brytyjskiemu, są następujące:

1) Gdańsk powraca natychmiast do Rzeszy.

2) Obszar Pomorza, ciągnący się od Morza Bałtyckiego aż do linii Kwidzyń — Grudziądz, Chełmża—Bydgoszcz (łącznie z tymi miastami) i sięgającej potem nieco na zachód od Trzcianki, rozstrzygnie sam w sprawie swej przynależności do Niemiec, czy też do Polski.

3) W tym celu na obszarze tym przeprowadzony zostanie plebiscyt.

Prawo do głosowania będą mieli wszyscy Niemcy, którzy w dniu 1 stycznia 1918 r. zamieszkiwali na tym obszarze, albo do tego dnia tam się urodzili, a także wszyscy Polacy, którzy w tym dniu na tym obszarze zamieszkiwali, albo do tego dnia tam się urodzili. Niemcy wyparci z tego obszaru powrócą celem dokonania głosowania.

Dla zapewnienia bezstronnego głosowania oraz celem prac przygotowawczych, zostanie wymieniony obszar, podobnie jak obszar Saary, podporządkowany natychmiast mającej się utworzyć międzynarodowej komisji, złożonej z przedstawicieli Włoch, Sowietów, Francji i Anglii.

Komisja ta wykonywać będzie całą zwierzchnią władzę na tym obszarze. Obszar ten w najkrótszym czasie opróżniony będzie z polskiego wojska, polskiej policji i polskich władz.

4) Z obszaru tego wyłączony zostaje port Gdynia, który zasadniczo jest polskim obszarem suwerennym, o ile ogranicza się terytorialnie do polskiego osadnictwa. Ściślejsze granice Gdyni byłyby ustalone między Niemcami a Polską i w razie potrzeby określone przez międzynarodowy sąd rozjemczy.

5) Plebiscyt nie odbędzie się przed upływem roku.

6) Aby w tym czasie zagwarantować Niemcom połączenie z Prusami Wschodnimi, Polakom zaś z morzem, wybudowane zostaną drogi i linie kolejowe, które umożliwią wolną komunikację tranzytową.

7) W sprawie przynależności obszaru rozstrzygnie zwyczajna większość oddanych głosów.

8) Po przeprowadzeniu plebiscytu — niezależnie od jego wyniku — aby zapewnić swobodne połączenie Niemiec z Gdańskiem i Prusami Wschodnimi, a Polsce z morzem, mają otrzymać Niemcy, jeżeli teren plebiscytu przypadnie Polsce, eksterytorialną strefę komunikacyjną, w kierunku Bytów—Gdańsk, względnie Tczew celem budowy autostrady, jak również 4-torowej linii kolejowej. Budowa autostrady i tych linij kolej. ma być tak przeprowadzona, że polskie komunikacje w ten sposób nie poniosą żadnego uszczerbku. A więc nad lub pod torem. Szerokość tej strefy ma wynosić 1 km i ma stanowić teren suwerenny Rzeszy. W razie, jeżeli wynik plebiscytu wypadnie na korzyść Niemiec, otrzyma Polska celem swobodnej i nieograniczonej komunikacji ze swoim portem Gdynią również prawo do budowy podobnych eksterytorialnych dróg, względnie linij kolejowych, jakie by przypadły Niemcom.

9) W razie powrotu Pomorza do Rzeszy, jest ona gotowa dokonać wymiany ludności w takich rozmiarach, jak odpowiada to warunkom tego obszaru.

10) Żądane przez Polskę prawa specjalne w porcie gdańskim mają być traktowane równorzędnie z analogicznymi prawami Niemiec w porcie Gdyni.

11) Celem usunięcia z tego terenu jakiejkolwiek bądź obawy zagrożenia, mają otrzymać Gdańsk i Gdynia charakter wyłącznie miast handlowych, tzn. bez umocnień i garnizonów wojskowych.

12) Półwysep Hel, który zależnie od plebiscytu przypadłby Rzeszy lub Polsce, również uległby w tym wypadku demilitaryzacji.

13) Wobec tego, że rząd Rzeszy mógłby zgłosić jak najbardziej energiczne zażalenia przeciwko polskiemu traktowaniu mniejszości, zaś rząd polski mógłby również wystosować zażalenia w stosunku do Niemiec, obaj partnerzy wyrażają zgodę na przedłożenie powyższych zażaleń międzynarodowej komisji śledczej, która miałaby za zadanie zbadanie wszystkich zażaleń o szkodach gospodarczych i psychicznych, jak również i licznych aktach terrorystycznych.

Niemcy i Polska zobowiązują się do odszkodowania wszystkich gospodarczych oraz innych szkód, których doznały mniejszości polska i niemiecka od r. 1918, ewentualnie anulować wszystkie wywłaszczenia lub zapewnić całkowite odszkodowanie za te lub inne zarządzenia w życiu gospodarczym.

14) Polska i Niemcy mają się porozumieć co do uregulowania spraw mniejszości polskiej, względnie niemieckiej, celem nieprzyciągania ich do czynności lub obowiązków, sprzecznym z ich poczuciem narodowym. Obie strony zobowiązują się członków mniejszości nie powoływać do służby wojskowej.

15) W razie osiągnięcia porozumienia na podstawie tych propozycyj Polska i Niemcy wyrażają gotowość przeprowadzenia natychmiastowej demobilizacji ich sił zbrojnych.

16) Rządy niemiecki i polski będą się porozumiewały w sprawie przyspieszenia i wprowadzenia w życie powyższych zarządzeń.

Ułatwienia w odnawianiu losów

Niedługo już, bo w dniu 7 września rozpoczyna się ciągnienie czwartej klasy czterdziestej piątej Loterii Klasowej. Największa główna wygrana — pięćset tysięcy złotych — która w szczęśliwym wypadku może być powiększona o pięć premij po sto tysięcy złotych każda i tym sposobem wzrosnąć do miliona złotych, wylosowana będzie 25-go września.

Łatwo zdarzyć się może, iż osoba, w której posiadaniu znajduje się los poprzedniej klasy, nie będzie mogła osobiście zjawić się u kolektora. Ze względu na te wyjątkowe warunki, Dyrekcja Polskiego Monopolu Loteryjnego poleciła kolektorom, by czynili swym klientom jak największe ułatwienia i zrobili wszystko, by mogli oni odnawiać losy bez przeszkód.

Jak wynagradza się

świadczenia rzeczowe na rzecz armii

Warszawa, 1. IX. (PAT). Pobór wszelkich świadczeń dokonywanych obecnie w związku z zarządzonym pogotowiem, przeprowadzany jest w sposób odpłatny, tzn., że za pobrane konie, wozy, pojazdy mechaniczne, żywność i wszelkie inne świadczenia rzeczowe należy się wynagrodzenie.

Zasada tego wynagrodzenia jest ustalona w odpowiednich ustawach, a mianowicie w ustawie o rzeczowych świadczeniach wojennych z dnia 30-go marca br. (Dz. U. . P. Nr 30) i w rozporządzeniu Prezydenta R. P. z dnia 8 listopada 1927 r. o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwa (Dz. U. R. P. Nr 74 z 1939 r.). Obie te ustawy ustalają zasadę płacenia odszkodowania za pobrane przedmioty i świadczenia rzeczowe przewidując, że zapłata następuje w gotówce lub w asygnatach.

Ostatnio sprecyzowany został ściślej sposób płacenia gotówką i asygnatami za świadczenia rzeczowe, pobrane konie, wozy, pojazdy mechaniczne i rowery.

Tak więc ustalono, że

wynagrodzenie za pobrane zwierzęta pociągowe

wypłacone będzie w następujący sposób:

W przypadku pobrania jedynego konia — całe wynagrodzenie wypłacane będzie w gotówce.

W razie pobrania konia u posiadaczy mających nie więcej niż trzy konie — wynagrodzenie wypłacane będzie za każdego pobranego konia w 75 proc. gotówką i w 25 proc. asygnatami.

W razie pobrania koni u osób posiadających powyżej 3 koni — wynagrodzenie obliczane będzie i wypłacane w połowie gotówką, w połowie zaś asygnatami.

Celem stwierdzenia ilości posiadanych w chwili poboru koni wystarczy przedłożenie zaświadczenia zarządu gminnego lub nawet sołtysa.

Wynagrodzenie za pobrane wozy, sanie, bryczki, uprząż, rowery,

jak również za przedmioty niezbędne do ich użytkowania (naczynia do pojenia i karmienia zwierząt, latarnie, narzędzia itp.) wypłacane będzie w całości gotówką.

Wynagrodzenie za pobrane pojazdy mechaniczne.

(Zarówno osobowe jak i ciężarowe) przeznaczone dla celów zarobkowych — wypłacane będzie w całości gotówką, jeżeli pobrany pojazd był jedynym pojazdem mechanicznym u danej osoby lub w danem przedsiębiorstwie w chwili poboru. Jeśli nie był jedynym pojazdem mechanicznym, to za każdy pobrany pojazd odszkodowanie wypłacane będzie w połowie gotówką, w połowie zaś asygnatami. — Wynagrodzenie za samochody i motocykle osobowe, nie przeznaczone dla celów zarobkowych, wypłacane będzie wyłącznie asygnatami.

Za pobrane artykuły pierwszej potrzeby,

a więc artykuły żywnościowe, jak np. ziemiopłody i ich przetwory, pasze, zwierzęta rzeźne, mięso, nabiał, artykuły służące potrzebom higieny osobistej oraz za drzewo opałowe, torf i worki, wynagrodzenie płacone będzie w całości gotówką w razie pobrania ich od posiadaczy gospodarstw wiejskich.

Również gotówką płacone będzie wynagrodzenie za podporządkowanie się żądaniom władzy przez przedsiębiorstwa wytwarzające lub przerabiające artykuły pierwszej potrzeby (n. p. młyny).

Wyłącznie asygnatami wypłacane będzie

wynagrodzenie za pobrane przedmioty, które u osoby świadczącej nie służą produkcji lub wykonywaniu zajęcia zawodowego, albo też normalnie nie są u danej osoby przedmiotem obrotu handlowego, z uwagi na rodzaj przedmiotów lub rozmiary ich pobrania.

—o0o—

W sprawie kapelanów-ochotników

Warszawa, 1. IX. (KAP). Otrzymaliśmy następujący komunikat od Ks. Biskupa Polowego: „Poza wyznaczonymi przez Najdostojniejszy Episkopat kapelanami rezerwy na wypadek wojny zgłosiło się w ostatnich czasach bezpośrednio do mnie przeszło stu księży z wszystkich diecezji z prośbą o natychmiastowy przydział na front. Szlachetny ten odruch jest dowodem wysokiego patriotyzmu kleru katolickiego, który w głębokim poczuciu słuszności i sprawiedliwości sprawy naszej pragnie brać udział w dziejowych zmaganiach, by braciom walczącym nieść pomoc duchową. Doceniając w zupełności godną postawę księży-ochotników i pochwalając ją z wielką radością, zwracam się jednak do nich z apelem, by na razie na dotychczasowych posterunkach swych wytrwali, pełniąc obowiązki powierzone im przez Księży Biskupów wśród ludności cywilnej, która także potrzebuje dzielnych duszpasterzy.

W razie potrzeby skorzystam z gotowości tych kapłanów pod warunkiem, że ich zgłoszenie kierowane będzie przez właściwą Kurię i uzyska zgodę Najdostojniejszych Ordynariuszów.

† Józef Gawlina
Biskup Polowy Wojsk Polskich.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze wyrównanie prenumeraty.

Niechaj żołnierz nie ma troski o rodzinę

Wojna Niemiec ze światem cywilizowanym wybuchła.

W wojnie tej odcinkiem atakowanym najintensywniej jest Polska. Pozostawiając obronę wojskowej naszym siłom zbrojnym i ich Naczelnemu Wodzowi, musimy jednak wszyscy wziąć udział w budowie niewzruszonego zaplecza wewnątrz kraju.

Nie ma dziś w Rzeczypospolitej takiego miasteczka czy wsi, nie ma takiej organizacji społecznej, czy rodziny, która by odmówiła pomocy dla ojców, mężów, synów i braci, powołanych do szeregów. Liczba rezerwistów, na których barkach spoczywa w tej chwili walka w obronie naszych granic, naszego honoru i naszych interesów, rośnie z godziny na godzinę. Równocześnie, rzecz prosta, **rośnie liczba rodzin, które pozbawione żywicieli muszą być otoczone najserdeczniejszą opieką ze strony społeczeństwa.** Państwo i samorządy przychodzą im z pomocą w ramach obowiązujących ustaw. Ale to nie wystarcza,

Nie ma granic dla obowiązków, jakie mamy względem Ojczyzny i jej obrońców. Cały świat patrzy dziś na Polskę, podziwając jej spokój i całkowite zjednoczenie w obliczu niebezpieczeństwa. Słusznie dzisiaj twierdzi, że w układzie sił w Europie Środkowej Polska zajmuje stanowisko kluczowe. Ta prawda dziejowa jest teraz widoczna już dla każdego, kto umie i chce w naszą stronę patrzeć. W wojnie osłaniamy nie tylko siebie, ale i innych przed zalewem pogańskiego barbarzyństwa — stajemy się przedmurzem obronnym zachodniej kultury i cywilizacji opartej na ideałach sprawiedliwości i wolności. Jest to dla nas honor, ale i trud wielki.

Aby podołać tym obowiązkom, **musimy wszyscy** w miarę swoich możliwości stawać do współpracy z wojskiem. Nadeszła pora, aby każdy z nas zadał sobie pytanie: **czy uczyniłem wszystko, co do mnie należało?** Nadeszła pora, aby rozproszkowane dotąd organizacje społeczne podjęły **wspólny wysiłek** przede wszystkim w dziedzinie pomocy dla rodzin rezerwistów powołanych na front.

Oto znakomita okazja do istotnego, realnego zjednoczenia całego Narodu, wszystkich jego warstw i ugrupowań!

A roboty jest bardzo wiele. Zdarzyć się może, że władze administracyjne lub samorządowe, przeciążone pracą, nie mogą dosyć sprawnie załatwić życiowych spraw rodzin żołnierzy. **Tu jest miejsce dla opiekuńczej i doradczej pracy Komitetów Obywatelskich.** Winny one wejść w tym celu natychmiast w kontakt z urzędami gminnymi (w miastach powiatowych ze starostwami), organizować biura porad prawnych, społecznej pomocy lekarskiej, opieki nad dziećmi i t. d.

Z różnych stron Rzeczypospolitej nadchodzą wiadomości, że tego rodzaju Komitety Obywatelskie w wielu miejscowościach już działają i — działają sprawnie; **Należy utworzyć je bez zwłoki wszędzie tam, gdzie ich do tej pory nie ma.**

Bez względu na to co przyniesie jutro, musimy wszyscy utrzymać normalny bieg życia. Dlatego nie wolno spalać się w jednodniowym entuzjaźmie. **Miejsce słów muszą zająć czyny.** Jeśli robimy — i słusznie — parotygodniowe zapasy żywności, **żeby** nie zawracać sobie głowy, kiedy będzie ona zajęta czym innym, i żeby mieć pewność **przetrwania** pierwszych chwil najcięższych, to jednocześnie powinniśmy już teraz gromadzić w sobie **zapasy sił moralnych, które by potrafiły opanować niepożądane nastroje i zachować nas w spokoju.**

Ten spokój — bezcenny zwłaszcza dla żołnierzy — da im świadomość, że ich najbliżsi zostali otoczeni braterską opieką społeczeństwa.

B. senator Wiesner spoliczkowany w Gdańsku

Warszawa, 31. VIII. (Tel.). Z Gdańska donoszą, że wczoraj w jednej z kawiarń doszło do **spoliczkowania byłego senatora R. P., Wiesnera z Bielska.** Siedział on przy stoliku w sali kawiarni. W pewnym momencie zbliżył się do niego znany, poważny gdańszczanin p. Z. D. i zapytał głośno Wiesnera:

— Czy to pan jest byłym senatorem polskim?

W kawiarni zapanowało milczenie a Wiesner wstał pośpiesznie i usiłował opuścić lokal. Wówczas p. D. oświadczył po niemiecku:

— Oto jest kanalia, jeden z tych, którzy przyczyniają się do zaognienia sytuacji. Był senatorem polskim, brał polskie pieniądze a teraz uciekł stamtąd i sam rozpuszcza o sobie wieści, że został powieszony przez Polaków. Tacy ludzie, jak on plamią honor naszego narodu i zasługują tylko na to, aby ich piętnować.

Po tych słowach p. D. spoliczkował dwukrotnie Wiesnera i zajął spokojnie miejsce przy sąsiednim stoliku. Jest rzeczą charakterystyczną, że nikt z obecnych nie pośpieszył Wiesnerowi z pomocą, **mimo, że było w sali kilku „turystów" w brunatnych koszulach.**

Generał Guissan naczelnym wodzem Szwajcarii

Bern, 31. VIII. (PAT). Szwajcarska Rada Narodowa i Rada Stanu bez żadnych sprzeciwów uchwaliła ustawę w sprawie udzielenia Radzie Związkowej **pełnomocnictw i zatwierdzenia zarządzeń mobilizacyjnych i udzielenia wszelkich niezbędnych kredytów.**

Zgromadzenie Narodowe dokonało następnie wyboru **płk. Henryka Guissan na naczelnego dowódcę wojsk szwajcarskich z nominacją na generała.** Bezpośrednio po wyborze gen. H. Guisan złożył przysięgę.

Gen. Guisan urodził się w 1874 r. w kantonie Yad. Podczas wielkiej wojny był on przydzielony od armii francuskiej na froncie w charakterze obserwatora.

Indie przy boku Anglii

Simla, 31. VIII. (PAT). Wicekról Indyj w ciągu ostatniego tygodnia otrzymał od 28 książąt indyjskich zapewnienia lojalności i gotowości oddania do dyspozycji imperium wszystkich swych zasobów.

Rozpoczęcie Konferencji państw północnych w Oslo

Sztokholm, 31. VIII. (PAT). Obrady 4 ministrów państw północnych w Oslo, rozpoczęły się w dniu 30 bm. Minister Sandler w towarzystwie fińskiego ministra spraw zagranicznych Erkko przybył dziś z rana do Oslo. Obrady będą trwały dwa dni.

Według prasy szwedzkiej przyśpieszenie obrad w Oslo nastąpiło w związku z zaostrzeniem sytuacji międzynarodowej, co zmusza państwa bałtyckie do powzięcia wspólnej decyzji w sprawie zachowania i ewentualnej obrony neutralności.

NIEMIECKI SAMOLOT ZATONĄŁ.

Oslo, 31. VIII. (PAT). Niemiecki samolot spadł na zachód od Bergen do morza i zatonął. 4 osoby utonęły. Ciała 3 z nich zostały odnalezione.

Czytajcie i rozpowszechniajcie dziennik katolicki „GŁOS NARODU"

Naczelna organizacja przemysłu węglowego

Warszawa, 31. VIII. (PAT). **Minister przemysłu i handlu rozporządzeniem z dnia 28 bm., wydanym w porozumieniu z ministrem skarbu, powołał do życia przymusowe zrzeszenie przedsiębiorstw węglowych i ich związków pod nazwą naczelna organizacja przemysłu węglowego. Celem powołanej organizacji jest normowanie produkcji oraz zbytu węgla w kraju i zagranicą. Zrzeszać ona będzie wszystkie przedsiębiorstwa węglowe, zajmujące się produkcją węgla kamiennego i brunatnego, brykietów węglowych i koksu oraz te przedsiębiorstwa, które trudnią się sprzedażą tych produktów w zastępstwie biur sprzedaży przedsiębiorstw wytwarzających je.** Do tej ostatniej grupy zaliczać się więc będą wspólne biura sprzedaży, koncerny oraz spółka „paliwo".

Członkami naczelnej organizacji przemysłu węglowego, w myśl wydanego rozporządzenia, stają się następujące związki przedsiębiorstw węglowych: 1) Unia polskiego przemysłu górniczo-hutniczego w Katowicach; 2) Rada przemysłowców górniczo-hutniczych Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie; 3) Polska konwencja węglowa w Katowicach; 4) Związek pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego w Katowicach; 5) Rada zjazdu przemysłowców górniczych i hutniczych zagłębia dąbrowskiego w Sosnowcu.

MEKSYK JUŻ NIE MA NAFTY NA SPRZEDAŻ.

Meksyk, 31. VIII. (PAT). Minister gospodarki Buenrostro oświadczył przedstawicielom prasy: **Meksyk sprzedał już całą swą produkcję ropy naftowej, przeznaczoną na eksport, a zatem zabiegi nabywców zagranicznych o naftę meksykańską są w obecnej chwili zupełnie bezcelowe.**

Radio

BIAŁA GORĄCZKA NIEMIECKIEGO RADIA.

Działalność informacyjna Polskiego Radia w języku niemieckim wprowadza berlińską radiofonię do białej gorączki. Wiadomości zawarte w dziennikach radiowych, nadawanych 3 razy dziennie przez Warszawę I, Katowice, Toruń i Poznań, są widocznie tak frapujące dla słuchaczy niemieckich, że zmusiły radiofonię niemiecką do nieustannej polemiki z polskimi audycjami.

Prawie cały program informacyjny radiofonii niemieckiej zajmuje się w chwili obecnej „walką z Polskim Radiem", przy czym ton tej walki i słownictwo nie pochodzą z całą pewnością od Olimpijczyka Goethego. W każdym słowie i w każdym zdaniu widać zdenerwowanie, które objawia się nie tylko w doborze przypadkowych i naciąganych dowodów, ale również w inwektywach pod adresem pracowników Polskiego Radia.

W dniu wczorajszym krótkofalowe rozgłośnie niemieckie polemizowały z ogłoszoną przez Polskie Radio statystyką wywiezionych z Polski w czasie Wielkiej Wojny... zwierząt i ptaków nie jadanych u nas, a jadanych wówczas chętnie przez Niemców. Była to jedyna żywność, którą można było mieć bez kartek. Fakty te znane są powszechnie u nas, poza tym każdy, kto interesował się dziejami Wielkiej Wojny, wie o nich dokładnie.

Przypomnienie to było oczywiście bardzo niemiłe, spowodowało więc audycję, która jest klasycznym przykładem zdenerwowania, jakie ogarnia sfery kierownicze i propagandowe obecnej Rzeszy.

Spokój Krakowa w chwili nalotu wroga

Komendant OPL miasta Krakowa stwierdza, **że** ludność miasta w czasie piątkowych nalotów wroga wykazała doskonały spokój i opanowanie. Jest to tym bardziej godne podniesienia, że Niemcy starym — obcym ludom cywilizowanym — obyczajem Hunnów usiłowali w sposób wstrętny i podstępny dokonać **napadu z powietrza na uśpione miasta polskie — nie wypowiadając nawet uprzednio wojny.** Podły ten manewr zaskoczenia zawiódł, a polskie lotnictwo dało niemieckim powietrznym rabusiom odprawę skuteczną i dotkliwą.

Komendant OPL miasta Krakowa raz jeszcze przypomina wezwanie do bezwzględnego stosowania się do wszystkich przepisów OPL, a przede wszystkim **wygaszenia z nastaniem zmierzchu wszystkich świateł, oraz szczelnego zasłaniania wszystkich okien** (także w łazienkach, klozetach, klatkach schodowych itp.), zarówno od strony ulic i placów, jak — co jest równie ważne — od strony podworców, ogrodów, parcel niezabudowanych itp. Jest to konieczne dla bezpieczeństwa ludności.

Równocześnie przypomina się, że 3 minutowy nieprzerwany dźwięk syren oznacza alarm lotniczy.

Natomiast przerywany **dźwięk** syren trwający 3 minuty oznajmia ustanie alarmu.

Dopóki alarm nie jest ukończony, t. zn. nie było sygnałów przerywanych, pod żadnym pozorem nie wolno ludności przebywać na ulicach. Winna się ona kryć w najbliższych bramach domów względnie w rowach, a cały ruch pojazdów winien być bezwzględnie natychmiast zahamowany.

Pierwszy chrzest lotniczy Krakowa — co podnieść należy — przypadł właśnie w czasie uroczystości, obchodzonych w naszym mieście ku czci Błogosławionej Bronisławy, Patronki Polski. Fakt ten dla ludności katolickiej jest rękojmią możnej opieki, jaką otacza Ojczyznę i Kraków Błogosławiona Bronisława.

Wszyscy na posterunki pracy codziennej — gdzie nas rozkaz władz postawi!

Obowiązki swoje wykonujmy rzetelnie i sumiennie, jak w warunkach zwykłych — dotychczas.

—oOo—

Kalendarzyk katolicki

SOBOTA 2 WRZEŚNIA. Św. Stefana, króla węgierskiego (umarł w r. 1038).

Wschód słońca o godz. 4.46, zachód o godz. 18.24. Długość dnia 13 godzin 38 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

APEL POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Pogotowie ratunkowe apeluje do publiczności, aby wzywano jego interwencji tylko w nagłych i ciężkich wypadkach. Lekarze pogotowia noszą na ramionach białe opaski z niebieskimi krzyżami.

SPRZEDAŻ CUKRU. Od ubiegłego czwartku rozdzielił Bank Cukrownictwa przez swą składnicę w Krakowie tut. kupcom około **50 wagonów cukru,** wobec czego **ludność miasta, a szczególnie warstwy zamożniejsze są niezawodnie w cukier zaopatrzone.** Aby umożliwić częściowe zakupy cukru uboższym mieszkańcom, Zarząd miejski wzywa wszystkie sklepy oraz spółdzielnie, aby konsumentom nie sprzedawały więcej cukru jak **5 kg.** W wypadkach stwierdzenia sprzedaży ponad 5 kg lub magazynowania cukru przez lokale sprzedaży właściwe władze przystąpią do energicznego przeciwdziałania. — Zarządzenie to uważać należy za tymczasowe, gdyż **bardzo wielkie ilości cukru dla Krakowa są w drodze.**

—oOo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Sobota, 2. IX. „Szkarłatne róże“.
Niedziela, 3. IX. „Szkarłatne róże“.
Poniedziałek, 4. IX. „Szkarłatne róże“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: „Za winy niepopełnione“ (Bartówna, Stępowski).
APOLLO: „Trzech muszkieterów“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Moja panna mama“ (Danielle Darrieux).
L. O. P. P.: „Blagier“ i „Czterech na posterunku“.
PROMIEŃ: „Konflikt“ Corinne Luchaire.
SCALA: „Dr Kildare“.
STELLA: „Gwiaździsta eskadra“ (Orwid, Biesiadecki).
SZTUKA: „Trzech podchorążych“.
ŚWIT: „Czarny księżyc“ (Fay Wray, Jack Holt).
UCIECHA: „Zeznanie szpiega“ (Confessions of Nazi Spy).
WANDA: „Lord Jeff“. W rol. główn.: Freddie Bartholomew, Mickey Rooney i „Pan z wyższych sfer“ w rol. główn.: Robert Young, Lew Ayres, Ruth Hussey.

—oOo—

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. W sobotę i jutro w niedzielę wieczorem po cenach zniżonych komedia A. de Benedetti'ego „Szkarłatne róże“. W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. J. Karbowskiego biorą udział: J. Baronówna, K. Fabisiak i Z. Mrożewski. „Szkarłatne róże“ powtórzone będą w poniedziałek.

Najbliższą premierą teatru będzie dramat M. Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu“. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

Orędzie księcia Metropolity Sapiehy

Z Kurii Książęco-Metrop. otrzymaliśmy następujące orędzie:

Byśmy zwycięsko wyszli z obecnej chwili, potrzeba nam potężnej siły charakteru, wielkiej solidarności i ufności w pomoc Bożą. Dla uproszenia tych łask, powodzenia i błogosławieństwa Bożego dla naszego oręża broniącego tak świętej i słusznej sprawy, Ojczyzny i Kościoła, zarządzamy, aby w każdym kościele, w diecezji krakowskiej tak parafialnym jak i zakonnym odmawiano co dzień publicznie przed wystawionym w monstrancji Najświętszym Sakramentem cząstkę różańca świętego, litanię do Najświętszej Marii Panny, modlitwę za Ojczyznę, kończąc „Przed tak Wielkim“ i błogosławieństwem. Nabożeństwa te należy tak rozpoczynać, aby kończyły się przed zapaleniem świateł, tj. o godzinie 18.

Wzywamy wszystkich wiernych, by uczęszczali do wszystkich poszczególnych kościołów, unikając tworzenia zbyt wielkich tłumów w jednym kościele.

Rozprawa o strajk rolny
i podrobienie podpisu klientki

Aplikant adwokacki, prezes powiatu brzozowskiego Stronnictwa Ludowego mgr **Walenty Dzula** został skazany przez Sąd Okręgowy w Jaśle na **9 miesięcy więzienia za organizowanie strajku rolnego i bojówek, za grożenie zabiciem policjantowi,** który go chciał ująć, oraz za to, że **na podaniu podpisał swoją klientkę.** Od tego wyroku oskarżony wniósł odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Co do rzekomego podpisania klientki oskarżony bronił się tym, że napisał tylko koncept podania, a tymczasem klientka zamiast koncept przepisać wniosła go jako podanie.

Rozprawa przed Sądem Apelacyjnym odbyła się w piątek. Sąd uniewinnił oskarżonego od zarzutu **udziału w strajku** i organizowania bojówek, natomiast **skazał go na 6 miesięcy więzienia za podpisanie klientki i grożenie policjantowi zabiciem.** Oskarżonego bronił adw. dr Grodziski.

Polacy gdańscy utworzyli
„Brygadę Gdańską“

Warszawa, 1. IX. (PAT). Na skutek terroru stosowanego przez władze gdańskie do Polaków zamieszkałych na obszarze Gdańska, tamtejsi Polacy przedostali się na teren polski, by uniknąć wcielenia ich do formacji wojskowych Gdańska.

Z Gdyni wysłana została przez większą grupę uchodźców polskich z Gdańska depesza do władz polskich z prośbą o utworzenie formacji gdańskiej, do której jednocześnie zgłaszają się.

W związku z tym postanowiono utworzyć przy jednostkach obrony narodowej „Gdańską Brygadę Obrony Narodowej“.

W punktach Gdynia, Tczew, Toruń i Kościerzyna powstały komitety uchodźców z Gdańska przy powiatowych komendach przysposobienia wojskowego.

Do tych komitetów winni zgłaszać się Polacy gdańscy, po czym skierowani zostaną do punktu zbornego.

—oOo—

Dalsza rejestracja fachowych rzemieślników

Warszawa, 1. IX. (PAT). Fundusz Pracy podaje do powszechnej wiadomości, że rejestracja **fachowców przemysłu i rzemiosła trwa i trwać będzie nadal.** Osoby obowiązane do zarejestrowania się w dniach wymienionych w planach stawiennictwa winny bezwzględnie wypełnić ten obowiązek. Nie zgłaszający się podlegają rygorom wymienionym w obwieszczeniach o obowiązku rejestracji.

Sześć miesięcy więzienia za podrobienie dokumentu

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał w piątek **Małgorzatę Gruszecką na 6 miesięcy** więzienia za to, że podrobiła zaświadczenie o zapomogę inwalidzką na kwotę 15 zł., podpisała na nim Marię Gruszecką, a pieniądze zatrzymała dla siebie.

JAKIE SAMOCHODY MOGĄ JEŹDZIĆ SWOBODNIE PODCZAS ALARMU.

Warszawa, 1. IX. (PAT). Do swobodnego poruszania się w czasie alarmu lotniczego są uprawnione pojazdy mechaniczne zaopatrzone w biało-czerwone chorągiewki na chłodnicy wielkości znormalizowanego arkusza papieru. Prawo do posiadania takich chorągiewek mają pojazdy mechaniczne centralnych władz państwa, komisariatu rządu m. st. Warszawy, urzędu wojewódzkiego warszawskiego, komendy OPL miasta oraz organów kierowniczych OPL.

Osoby prywatne!
Nie używać telefonów
w czasie alarmu opl!

Warszawa, 1. IX. (PAT). Celem usprawnienia obrony OPL. i OPL-Gaz. wzywa się obywateli w całym kraju do zaniechania podczas alarmów OPL i w 20 minut po alarmie używania telefonów do rozmów prywatnych na sieciach miejscowych.

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu“

Radio w służbie kolonialnej

Radio w koloniach zastosowano po raz pierwszy w ogóle w Afryce Południowej, bezpośrednio po wybuchu wojny pomiędzy Anglikami i Boerami. Wówczas angielskie ministerstwo wojny („War Office") zwróciło się do Marconiego z prośbą o skonstruowanie kilku radiowych stacyj nadawczo-odbiorczych, któreby nadawały się do celów wojennych. W rezultacie tej inicjatywy powstało wkrótce w Transwalu sześć niedużych stacyj, które jednak niedługo tam się utrzymały. Nie potrafiono bowiem ocenić olbrzymiego znaczenia radia i — na wyraźne żądanie pewnych kół angielskiego sztabu operacyjnego — radiostację usunięto, przekazując ją marynarce brytyjskiej. Fatalne skutki tego już bardzo szybko dały się odczuć: nastąpiły słynne długotrwałe oblężenia fortów angielskich Lady-Smith, Kimberley, Mafeking, których długość trwania można wytłumaczyć jedynie niemożnością uzyskania kontaktu ze światem zewnętrznym przez oblężonych. **Radio — gdyby go nie usunięto — pozwoliłoby od razu na nawiązanie takiej łączności.**

Ale radio służyło nie tylko wojnie, lecz i pokojowi. W roku 1908 w Afryce Północno-Wschodniej na terenie włoskiego Somali, stanowiącego dziś składową część tak zwanego „AOT" (Africa Orientale Italiana), skonstruowano częściowo u wybrzeży morskich, częściowo zaś w głębi lądu, około dziesięciu stacyj radio-telegraficzno-telefonicznych, przeznaczonych wyłącznie dla utrzymywania stałego połączenia ze światem cywilizowanym.

Radio spełniło to zadanie znakomicie, przyczyniając się w pierwszym rzędzie do niezwykłego udoskonalenia obsługi dziennikarskiej: urządzenia bowiem zbudowanych radiostacyj pozwalały na bezpośrednie dyktowanie w mikrotelefon tekstu korespondencji, która w ciągu kilku godzin, drogą radiotelegraficzną była doręczana redakcji dziennika. Praktyczne znaczenie tego okazało się w całej pełni podczas wojny włosko-abisyńskiej, kiedy to dzienniki włoskie w rekordowo szybkim czasie otrzymywały najświeższe wiadomości z pola walki.

Spośród owych pierwszych radiostacyj afrykańskich należałoby wymienić dwie najważniejsze: w Mogadiscio (nadmorska) i w Baidoa (kontynentalna).

Te stacje radiowe oddawały zresztą usługi nie tylko dziennikarzom, ale i kupcom, i politykom, i podróżnikom i nawet ludziom prywatnym nie mającym żadnych — zdawałoby się — szczególnych interesów. Dzięki temu dochody z depesz przesyłanych z tych radiostacyj (drogą radiotelegraficzną) już w stosunkowo krótkim czasie pokryły koszty, wyłożone przez spółkę eksploatacyjną na budowę stacji.

Wiosną roku 1914 doszło do porozumienia pomiędzy spółkami eksploatacyjnymi Marconi i Telefunken, na podstawie którego obie spółki miały wspólnym wysiłkiem rozbudować olbrzymią sieć stacyj radiotelegraficznych, które by pełniły pokojową służbę handlową pomiędzy Europą, Azją Mniejszą, Persją, Afganistanem i Indiami. — W związku z tym planem przedstawiciele spółki włoskiej znaleźli się w Berlinie dla przeprowadzenia rozmów. I wtedy okazało się, że Niemcy mają już u siebie takie radiostacje, jakie dopiero miano zacząć budować — około trzysta już kompletnie wykończonych. Oczywiście rola tych radiostacyj była jasna. Już wtedy chciały świat zaskoczyć wojną. Wskutek wybuchu wojny umowa pomiędzy Marconim i Telefunkenem nie doszła już naturalnie do skutku.

W tym czasie Włochy, Francja i Anglia niewiele posiadały radiostacyj kolonialno-polowych. Bardzo szybko jednak braki te z chwilą wybuchu wojny zdołały one nadrobić.

Dnia 14 sierpnia 1939 r.
Sygn. akt. III. Km. 1027/39.
Sprawa egzekucyjna: :
Wierzyciel: Feiga Neugröschel w Tarnowie, ul. Kaczkowskiego 6.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III., zamieszkały w Tarnowie, ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 602 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 4 września 1939 r. od godz. 12-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Heleny Klein, Karoliny Klein i Samuela Kleina w jego lokalu w Tarnowie, przy ul. Legionów, składających się z urządzenia domowego, maszyny do pisania, maszyny do szycia, 1 lodowni, 7 sukien damskich, 3 ubrań męskich, oszacowanych na łączną sumę zł 2.467.—.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tarnowie, rewiru III.

Hotel, w którym nie tylko darmo się mieszka,
ale jeszcze dostaje szylinga na drogę

W miasteczku Rochester, w hrabstwie Kent istnieje oberża, w której można otrzymać za darmo kolację, nocleg i śniadanie, a na drogę jeszcze 1 szylinga. Nazwa tego jedynego na świecie hotelu brzmi w przetłumaczeniu na język polski „Dom podróżnych imienia Ryszarda Watta". Kim był ów Watt?

W XVI wieku żył w Anglii bogaty **kupiec Ryszard Watt,** który urodził się w Rochester. Pewnego razu po dalekiej podróży morskiej Watt postanowił odwiedzić swoje rodzinne miasto. Po drodze napadli go zbójcy, ubili pod nim konia i zabrali mu pieniądze. Watt ogołocony ze wszystkiego pieszo dotarł do rodzinnego Rochesteru, gdzie jednak nikt go nie znał. Ludzie, którzy go pamiętali z lat dziecinnych wymarli. Bogaty kupiec znalazł się bez środków w obcym mieście, a gdy zwrócił się do jedynej w mieście oberży, by go przenocowano, wyrzucono go za drzwi. Kupiec, chcąc, nie chcąc musiał się pieszo wybrać w drogę powrotną do Londynu. Tu wynajął dyliżans i wrócił na miejsce swego upokorzenia, wykupił za drogie pieniądze oberżę od chciwego właściciela, dając jej nazwę, która przetrwała do dziś dnia.

W akcie notarialnym, Ryszard Watt, zastrzegł sobie, że odtąd każdy ubogi, o ile nie jest włóczęgą lub skazańcem ma prawo korzystać z kolacji, noclegu i śniadania oraz wsparcia w wysokości 1 szylinga. Kupiec umierając zapisał na cel swej fundacji znaczny majątek, którego odsetki pozwalają dziś jeszcze po wielu wiekach wypełnić postanowienia aktu fundacyjnego.

J. F. WITTKOP. 34

Nikomu nieznany pan Brown

Powieść współczesna.
Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

——o——

— I co pan robi, gdy spotka taki piękny okaz?

— Fotografuję go. Ale nie o piękno chodzi, panie Brown, lecz o pewnego rodzaju układ rysów twarzy i o wyrazistość. Wtedy można zdjęcie poprawić trochę, podretuszować... no, i mam to, co mi jest potrzebne.

— Ciekawe... Pan to robi dla sportu albo z amatorstwa? A może pan pisze rozprawę naukową?

— Nie, panie Brown, jestem po prostu fotografem reklamowym.

— Aha! Rozumiem. Więc pan chciał...

— Tak jest, jedna z największych paryskich fabryk ma wypuścić nowy gatunek mydła do golenia i właśnie pan, panie Brown, byłby wymarzonym typem dla reklamy. Ogromnie żałuję, że to nie dojdzie do skutku.

— Dlaczego? Kto panu w tym przeszkadza?

— Pan przede wszystkim... — westchnął Kols.

— Jeszcze nie powiedziałem ostatniego słowa — uśmiechnął się Soederlund.

— Już nie mam żadnej nadziei — potrząsnął głową „łowca twarzy". — Proszę się zastanowić tylko: najdalej za miesiąc w hallach kolejowych, na słupach ogłoszeniowych, na parkanach, w dziennikach, na okładkach czasopism, w każdym zakątku Francji, a może nawet w całej Europie... jednym słowem, gdzie pan się ruszy tylko, wszędzie zobaczy pan swoją podobiznę albo metrowej wielkości albo jako miniaturę na opakowaniu. Przyjemna perspektywa, prawda?

— Dziwny sposób zdobywania klienta! — roześmiał się Soederlund. Zamiast dołożyć starań, by przekonać człowieka, pan go jeszcze odstrasza.

— Nie, panie Brown — wyznał szczerze Kols — ale mówię prawdę, bo i tak tego interesu nie zrobię. W knajpie, pełnej dymu i dość skąpo oświetlonej, byłem pewny, że dobrze trafiłem i że to da się zrobić, ale teraz, gdy miałem zaszczyt pana poznać, widzę, żem się pomylił. A szkoda, wielka szkoda!... Nie ma pan pojęcia, jak trudno znaleźć taki typ! Musi mieć rasę, powagę i osobliwy wdzięk. ...taki trochę surowy i mało uchwytny. — Dziesiąty dzień szukam na próżno, a pojutrze kończy się mój termin. Pech.

Kols zrobił taką zmartwioną twarz, że Soederlund ujął go pod ramię i poprowadził w kierunku śródmieścia. Tym odruchem wyraził całą w gruncie rzeczy podświadomą sympatię, jaką uczuł do młodzieńca.

— Więc bardzo zależy panu na odpowiednim typie? — zapytał myśląc, iż oglądanie własnej podobizny na każdym kroku uważałby za ciężki dopust Boży.

Kols w milczeniu skinął głową.

— Hm... a proponuje pan tylko dwieście franków za to okropieństwo — podjął Soederlund. — Diabelnie mało!

— Mało?... Panie Brown, z pewnością są ludzie, którzy zrobiliby to bezpłatnie i jeszcze byliby z tego dumni! — Po chwili dodał ciszej: — Tylko gdzie ich szukać?!

— Trochę cierpliwości, panie Kols, muszę się zastanowić nad tą sprawą. Mam nadzieję, że to się załatwi pomyślnie.

— Ach, panie Brown, gdyby pan wiedział, jak mi na tym zależy!

— Wierzę i cieszę się, że pomimo niepowodzeń pan nie upada na duchu.

— Tak mnie wychowali, panie Brown — stwierdził skromnie „łowca twarzy". Jedynie z tym bagażem wyruszyłem z domu w szeroki świat. Bardzo ciężko było nieraz, ale wytrzymałem i teraz się nie poddam.

Soederlund spojrzał z ukosa na Kolsa, który nawiasem mówiąc, też wyglądał niepospolicie. — Mógł mieć dwadzieścia parę lat i równie dobrze całe pięćdziesiąt. W jego twarzy uderzała niewspółmierność rysów, jak gdyby dziecko, bawiąc się, złożyło ją z kawałków, należących do zupełnie różnych twarzy. Robił wrażenie człowieka chytrego i wyjątkowo sprytnego, który z niejednego pieca chleb jadał, natomiast z oczu mu patrzyło uczciwie, a w tonie głosu dźwięczały szczerość i prawdomówność. Z minuty na minutę Sven Soederlund czuł do niego większą sympatię.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

Wydawca: „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. — Redaktor: Mieczysław Babiński. — Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.